

Sygn. akt I ACa 229/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lipca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Tomasz Ślęzak
Sędziowie :	SA Piotr Wójtowicz (spr.) SO del. Artur Żymełka
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 8 lipca 2016 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 17 grudnia 2015 r., sygn. akt I C 436/15,

- 1) zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 3. o tyle, że zasądzoną od pozwanej na rzecz powódki z tytułu kosztów procesu kwotę obniża do 7 996,62 (siedmiu tysięcy dziewięciuset dziewięćdziesięciu sześciu i 62/100) złotych;
- 2) w pozostałej części apelację oddala;
- 3) zasądza od pozwanej na rzecz powódki 5 400 (pięć tysięcy czterysta) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO del. Artur Żymełka	SSA Tomasz Ślęzak	SSA Piotr Wójtowicz
------------------------	-------------------	---------------------

Sygn. akt I ACa 229/16

UZASADNIENIE

Powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej 30000,-zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu i z kosztami procesu z tym uzasadnieniem, że w dniu 9 stycznia 2013 r. ubezpieczyła u pozwanej budynek mieszkalny i budynek gospodarczy w K. i że ubezpieczone budynki uległy spaleni, a wypłacona jej z tytułu odszkodowania suma nie rekompensuje poniesionej szkody.

Pismem z dnia 8 lipca 2015 r. powódka rozszerzyła żądanie o 50131,89 zł, to jest do 80131,89 zł, i domagała się zasądzenia strony pozwanej tej kwoty wraz z odsetkami od 30000,-zł od dnia 11 lipca 2014 r., a od 50131,89 zł – od 9 lipca 2015 r.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na jej rzecz od powódki kosztów procesu i zarzuciła, że wypłacone przez nią odszkodowanie ustalone zostało prawidłowo i należycie rekompensuje poniesioną przez powódkę szkodę.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powódki 75781,89 zł z ustawowymi odsetkami od 30000,-zł od 10 września 2014 r., od dalszych 45781,89 zł zaś – od 24 lipca 2015 r., w pozostałej części powództwo oddalił i orzekł o kosztach. Przytoczył Sąd następujące motywy swego rozstrzygnięcia:

Powódka była właścicielem położonego w K. przy ul. (...) budynku mieszkalnego z roku 1938. W roku 1981 r. przeprowadzono w nim generalny remont (zmiana dachu, wykonanie pomieszczeń na górze i przedsionka, zamontowanie świerkowych drzwi wejściowych, wykonanie drewnianych podłóg) i dobudowano doń dwie stajnie, stodołę, drewnutnię i kurnik. W roku 2000 w domu wymieniono dwoje drzwi wewnętrznych, a w roku 2003 wymieniono okna. Budynek był wykonany z drewnianych bali, na dole znajdowały się dwie izby, sień z kuchnią, komora i ganek. Na piętrze o wysokości 2,2 m znajdowały się dwa pokoje i ganek.

W dniu 9 stycznia 2013 r. powódka na okres do 11 marca 2014 r. zawarła umowę ubezpieczenia, której przedmiotem był budynek mieszkalny z 1938 roku (na 100000,-zł) oraz budynek niemieszkalny z 1938 roku (na 3000,-zł).

Cała powierzchnia użytkowa budynku mieszkalnego wynosiła 102,71 m², a jego wartość na dzień 21 października 2013 r., przy uwzględnieniu 39%stopnia zużycia, wynosiła 95650,-zł.

W nocy 21 października 2013 r., około godziny 23⁰⁰, budynek mieszkalny oraz przylegający do niego budynek gospodarczy uległy całkowitemu spaleni. W związku z wystąpieniem szkody pozwana wypłaciła powódcie odszkodowanie w łącznej wysokości 22868,11 zł, w tym 19868,11 zł za budynek mieszkalny

Według ogólnych warunków ubezpieczenia przez powierzchnię użytkową lokalu mieszkalnego rozumie się powierzchnię wszystkich pomieszczeń znajdujących się w lokalu mieszkalnym bez powierzchni balkonów, tarasów, loggii, antresoli oraz pomieszczeń gospodarczych; powierzchnię użytkową lokalu mieszkalnego ustala się w zależności od wysokości pomieszczeń: powyżej 2,2 m przyjmuje się 100% od 1,4 m do 2,2 m 50%, poniżej 1,4 m zaś nie wlicza się jej do powierzchni użytkowej lokalu.

Stopień zużycia technicznego budynku stanowi miarę utraty wartości ubezpieczonego mienia w toku jego eksploatacji, trwałości zastosowanych materiałów, jakości robót budowlanych, sposobu użytkowania oraz gospodarki remontowej.

Wartość rzeczywista to wartość obiektu nowego, pomniejszona o stopień zużycia technicznego. Zgodnie z §20 OWU wysokość odszkodowania ustala się w kwocie odpowiadającej wysokości poniesionej szkody, maksymalnie do wysokości wskazanej w umowie sumy ubezpieczenia, z uwzględnieniem limitów odpowiedzialności, o których mowa w §5 ust. 2 pkt 1 i 3, §16 i §17 OWU, a dla budynku mieszkalnego o palnej konstrukcji, jeżeli w dniu ubezpieczenia jego wiek przekracza 30 lat – odpowiednio do wartości rzeczywistej. Według §21 OWU wysokość odszkodowania ustala się na podstawie kosztorysu sporządzonego przez ubezpieczyciela w eksperckim systemie kosztorysowania bądź na podstawie kosztorysu odbudowy lub naprawy dokonanej systemem gospodarczym, sporządzonym zgodnie z zasadami kalkulacji i ustalania cen robót stosowanych w budownictwie, uwzględniającym dotychczasową konstrukcję

i wymiary mienia oraz standard wykończenia przy zastosowaniu takich samych lub najbardziej zbliżonych materiałów. Wysokość odszkodowania ustala się na podstawie cen z dnia jego ustalenia (§ 23 pkt 2 OWU).

Zgodnie z art. 805§1 k.c. i art. 805§2 pkt 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę; świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie określonego odszkodowania za powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku szkodę. Zgodnie natomiast z art. 384§1 k.c. ustalony przez jedną ze stron wzorzec umowy, w szczególności ogólne warunki umów, wiąże drugą stronę, jeżeli został jej doręczony przed zawarciem umowy.

Bezspornie zaszedł w sprawie przewidziany wypadek, w związku z którym strona pozwana powinna wypłacić odszkodowanie, sporna była jedynie wysokość należnego powodce odszkodowania. Przy jej ustalaniu przyjąć należało wartość odtworzeniową budynku, z uwzględnieniem stopnia jego zużycia. W tym zakresie należało oprzeć się na opinii biegłego sądowego A. K., który wyliczył, że wartość odtworzeniowa budynku wynosi 156800,-zł, a po uwzględnieniu 39% zużycia wartość ta wynosi 95650,-zł. Od kwoty tej odjąć należało 19868,11 zł, które powodka już otrzymała, co dało do zasądzenia kwotę 75781,89 zł; w pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu. Od podlegającej zasądzeniu sumy zasądzić należało na mocy art. 481§1 i §2 k.c. odsetki za opóźnienie od dnia następnego po doręczeniu stronie pozwanej odpisu pozwu od 30000,-zł oraz po rozszerzeniu żądania od 45781,89 zł.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach przywołał Sąd normę art. 100 (zdania drugiego) k.p.c.

W apelacji od opisanego wyroku pozwana zarzuciła obrazę art. 233§1 k.p.c. oraz art. 363§1 k.c., art. 405 k.c. i art. 6 k.c. W oparciu o te zarzuty wniosła o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz od powódki kosztów procesu za obie instancje; alternatywnie wniosła o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, z pozostawieniem mu rozstrzygnięcia o kosztach.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na jej rzecz od pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja, co do zasady, nie zasługuje na uwzględnienie.

Uchybienia normie art. 233§1 k.p.c. skarżąca upatruje w sprzeczności ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Tak skonstruowany zarzut jest w samej swej istocie chybiony, wadliwość ustaleń może być bowiem tylko efektem, nie zaś przyczyną wadliwej oceny dowodów. Wadliwość ta (w postaci dowolności) z kolei przejawiać się miała, według pozwanej, w pominięciu wnioskowanego przez nią dowodu z uzupełniającej opinii biegłego oraz w pominięciu dowodu z wykonanych przez nią kosztorysów naprawy budynków, co także nie mieści się w dyspozycji art. 233§1 k.p.c., a rozpatrywane być może jedynie w kontekście innych uchybień proceduralnych, których jednak w apelacji nie zarzucono, co formalnie zwalnia Sąd Apelacyjny z obowiązku ustosunkowania się do nich. Dla porządku już tylko zatem stwierdzić należy, że powoływanie się na takie rzekome uchybienia nie może odnieść pożądanego przez pozwaną skutku.

Sporządzony przez zainteresowaną minimalizowaniem swojej odpowiedzialności pozwaną kosztorys, mający według niej obrazować rozmiar poniesionej przez powódkę szkody, nie może konkurować z opinią bezstronnego biegłego, słusznie zatem Sąd Okręgowy nie uczynił go podstawą swoich ustaleń. Z kolei biegły, którego pierwotna pisemna opinia spotkała się z zastrzeżeniami pozwanej, odniósł się do tych zastrzeżeń w złożonych na poprzedzającej wyrokowanie rozprawie ustnych wyjaśnieniach. Na rozprawie tej nie jawił się pełnomocnik pozwanej, choć o jej terminie został prawidłowo zawiadomiony, nie może zatem skarżąca obecnie skutecznie zarzucać, że dla wyjaśnienia sprawy konieczne było jeszcze dopuszczanie i prowadzenie dowodu z następnej uzupełniającej opinii pisemnej. W szczególności żądanie takie, które sprowadzało się do kwestionowania przyjętej przez biegłego metody (parabolicznej, nie zaś liniowej) wyliczenia wartości zniszczonego obiektu i określonego w opinii okresu trwałości budynku oraz do

kwestionowania przyjętej przez biegłego powierzchni piętra (poddasza), w świetle ustnych wyjaśnień biegłego jawiło się jako bezprzedmiotowe. Podkreślić trzeba, że wybór metody kosztorysowania należy do biegłego i – o ile nie jest wyraźnie nieadekwatny do rodzaju kosztorysowanego obiektu – nie może zostać skutecznie podważony, oraz że brak jest podstaw do przyjęcia, iż wysokość górnej kondygnacji zniszczonego budynku mniejsza była od przyjętej przez biegłego z podstawę wycień. Z tych przyczyn zarzuty formalne pozwanej, które w istocie skierowane były przeciwko poczynionym przez Sąd Okręgowy ustaleniom, ustaleń tych podważyć nie mogły, co pozwala Sądowi Apelacyjnemu w pełni je zaakceptować i uznać za własne; z tych samych przyczyn za bezzasadny uznać przyjdzie zarzut obrazy art. 6 k.c.

Art. 363§1 k.c., obrazę którego zarzuca skarżąca, stanowi, że naprawienie szkody winno nastąpić, wedle wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź też przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, ale gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe względnie nader trudne lub kosztowne, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Normie tej Sąd Okręgowy w żaden sposób nie uchybił; przeciwnie – zasadnie przyznał powódce żądane przez nią odszkodowanie pieniężne, przywrócenie stanu poprzedniego bowiem ewidentnie nie było już możliwe. Skarżąca podnosząc ten zarzut miała jednak zapewne na myśli to, że zasądzona kwota przekracza rozmiar poniesionej przez powódkę szkody, teza taka jednak jest – w świetle zaakceptowanych przez Sąd Apelacyjny ustaleń faktycznych – chybiona.

Skoro zasądzona od pozwanej na rzecz powódki kwota adekwatna jest do doznanej przez nią szkody, nie może być mowy o jakimkolwiek jej wzbogaceniu, tym bardziej zaś o wzbogaceniu bezpodstawnym. Tym samym podniesiony w apelacji zarzut obrazy art. 405 k.c. uznany być musi za bezzasadny.

Skutek apelacja odnieść mogła w tej jedynie części, jaka dotyczyła orzeczenia o kosztach procesu. Nie sformułowała wprawdzie skarżąca w tym zakresie żadnych zarzutów, ale przepisy regulujące wysokość i sposób rozliczenia kosztów procesu są, mimo zamieszczenia ich w ustawie procesowej, normami prawa materialnego, stąd ich naruszenie należało wziąć pod uwagę z urzędu.

Co do zasady podzielić należy stanowisko Sądu Okręgowego, że w sprawie zaistniały przesłanki zastosowania normy zdania drugiego art. 100 k.p.c. i obciążenia pozwanej całością kosztów procesu. Z obrazą jednak §4 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu Sąd ten za podstawę określenia wynagrodzenia pełnomocnika powódki przyjął wartość przedmiotu sporu po rozszerzeniu powództwa i wysokość tego wynagrodzenia ustalił na podstawie §6 pkt 6 tego rozporządzenia na 3600,-zł, podczas gdy winno ono, w oparciu o jego §6 pkt 5, wynieść 2400,-zł. Z tej przyczyny zaistniała konieczność skorygowania rozstrzygnięcia o kosztach procesu przez obniżenie zasądzonej z tego tytułu kwoty o 1200,-zł, to jest do 7996,62 zł.

Z powyższych względów na podstawie art. 386§1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego stanowią normy zdania drugiego art. 100 k.p.c. oraz §10 ust. 1 pkt 2 i §2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 5 listopada 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

SSO Artur Żymełka SSA Tomasz Ślęzak SSA Piotr Wójtowicz